Kolęda od policjantów
Ma dużo czasu
Na patrzenie, Ciebie i niebo
Przyczajona na mapie ludzkich serc
Po cichu zmierza do światła
Pierwszej gwiazdy betlejemskiej
Wieczorem łamie z nami chleb
Wieczorem łamie z nami chleb
Ta kolęda policyjna
ma swój początek
na ziemi ubitej czekaniem
salutuje zrodzonemu Jezusowi jedynemu
By dla boskich, i ludzkich praw
Nie zabrakło strażników i wart
By dla boskich, i ludzkich praw
Nie zabrakło strażników i wart
Na baczność i spocznij
Ślubuję służyć człowiekowi
Na wodzie, w ogniu, w powietrzu
W objęciach ludzi niechcianych
W cieple, w zwątpieniu
Rodzi się Bóg
Nie lęka się otworzyć
Nie lęka się otworzyć drzwi
Ta kolęda policyjna
ma swój początek
na ziemi ubitej czekaniem
salutuje zrodzonemu Jezusowi jedynemu
By dla boskich, i ludzkich praw
Nie zabrakło strażników i wart
By dla boskich, i ludzkich praw
Nie zabrakło strażników i wart
By dla boskich, i ludzkich praw
Nie zabrakło strażników i wart
By dla boskich, i ludzkich praw
Nie zabrakło strażników i wart